

Biuro Redakcyi przy  
ulicy Wiślniej  
pod Liczbą 308.

# JUTRZENKA.

Inseraty przyjmują się  
za opłatą  
6 groszy od wiersza.

KRAKÓW d. 30 Grudnia — Sobota.

Pismo to wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni następujących po świętach uroczystych. Przedpłata ćwierćroczna Złp. 20, miesięczna Złp. 7. Ner pojedynczy gr. 10. Przedpłata na prowincyi wraz z pocztą Złr. 6. którą wszystkie c. k. urzęda pocztowe przyjmują. Główna ekspedycja w księgarni Baumgardtena. Sprzedaż po wszystkich księgarniach i w handlach E. Fuchsa, J. Bredy, Krywulta, Korneckiego, K. Herrmanna i Burzyńskiego.

Z dniem 31 Grudnia kończy się prenumerata kwartalna na Jutrzenkę. PP. Prenumeratorowie osobiwie z prowincyi raczą się wcześniej zgłaszać. Warunki przedpłaty pozostają też same.

## Kraków 29 Grudnia.

Prawdziwie trudno sobie komiczniejszego coś wystawić jak obecne położenie deputowanych niemieckich na ogólnym zjeździe frankfurckim. Jeżeli czas teraz nie nadszedł jeszcze, to niewątpliwie niebawem nadejdzie w którym panowie deputowani, na wzór rzymskich augurów, nie będą mogli patrzeć na siebie bez śmiechu. A jednak towarzystwo to aktorów, śmiesznych przez powagę z jaką w podzędnej występują farsie, miało w rzeczy samej, kilka temu miesięcy, w niedołączonych swoich dłoniach swoje i Europy całej przeznaczenia.

Wypadkami Lutego i Marca jak piorunem rażeni królowie i książęta niemieccy, *dii majorum et minorum gentium*, przystali na wszystkie wymagania opinii publicznej. Nieszczęście chciało że ta opinia publiczna wpadła w matnię sofistów i profesorów dwie tylko *cnoty* niemieckiego charakteru w najwyższym posiadających stopniu — zarozumiałość i chciwość. Pierwsza wystawiła doktorów frankfurckich na śmiech i pogardę samych Niemców, druga na śmiech i pogardę całej Europy, a obie razem zniweczyły wszelką nadzieję jedności i wydały Niemcy, po staremu, na pastwę panów i panków krwią ich i swobodami frymarczących.

W szczytniej ale przelotnej chwili jak wszystko co prawdziwie wielkie i piękne, jeśli nie zupełna jedność Niemiec to przynajmniej krok stanowczy ku niej był możebny i łatwy. Ale do tego potrzeba było w parlamencie woli i energii na których do szczytu professorom zbywało. Oni myśleli że wiekami zakorzenione nadużycia tak łatwo usunąć jak napisać nudny komentarz do trajedyi Sofoklesa lub napisać traktat o greckich akcentach. Kilka tygodni czasu wykazało moralną i polityczną niedołączność Narodowego Zgromadzenia. Kiedy chodziło o zabór cudzych ziem, o potwierdzenie starej zbrodni na korzyść Niemców dokonanej, o wcielenie do domniemanego niemieckiego państwa miast i prowincyj najodleglejszych, najmniejpryjazniejszych niemieckiemu elementowi dla tego jedynie że tam kilku niemieckich awanturników osiadło, lub że niemieccy kramarze radziby tam byli swoje sklepy usadowić; wyjąwszy kilku uczciwych ludzi na lewej stronie za zdrajców ojczyzny przez większość uznanych, cała Izba z nieporównaną jednością i zgodą przyjmowała najnieodrzeczniejsze, najwystępniesze projekta. Kiedy szło o walczenie ludzi może zbyt gorących ale przynajmniej konsekwentnych, wtedy jeszcze już nie chciwość ale zarozumiałość dawała zbędkarzałej centralnej władzy dostateczną większość w Zgromadzeniu. Gdzie indziej siła stworzyła jedność, mówili doktorowie, u nas stworzy ją rozum i filozofia. Rozum i filozofia zaprowadziła doktorów w błoto.

Dzień każdy niweczył jedną iluzją pocziwych Niemców niestworzone marzących rzeczy o swoich filozoficznych prawodawcach. Ale w odwecie za każdy milion serc ludowych, jedno książęce serce przylegało do parlamentu. Otóż do słabości niemie-

ckich filozofów należy niewinna miłość do książęcych komplementów a nadewszystko do książęcych darów. Parlament zawsze i wszędzie znalazł słusność i sprawiedliwość ze strony panujących. Monarchowie przyjęli dobrowolnie ofiarujące się narzędzie, a kiedy wydobyli z niego wszystko co wydobyć można było, odrzucili go z szderstwem i pogardą. Na całej szerokiej niemieckiej ziemi niema podobno dziś człowieka któryby frankfurckie hece za rzecz posiadającą jaką taką polityczną wartość uważać raczył.

Na domiar nieszczęścia w chwili patryotycznego odurzenia, Zgromadzenie przyjęło sławny artykuł drugi zmieniający do szczytu dotychczasowe położenie Austrii. Rząd Austriacki który lepiej jak którykolwiek posiada sztukę udawania snu tam gdzie potrzeba, pozwolił na wszystko, może dla tego tylko aby Zgromadzenie resztki swojej popularności straciło. Aż nadeszły wypadki Wiedeńskie, aż się uformowało ministerium Szwarzenberg. Niepodobna opisać wrażenia jakie na umysłach frankfurckich doktorów zrobił nowy program Ołomuniecki. Nagle a zupełnie zniszczenie wszystkich dykcyonarzy greckich mniejby ich przeraziło. Co tu robić? Wielkie pytanie, ale łatwa odpowiedź — nic, po staremu. Zgromadzenie wotowało dotąd po myśli państw mających rzeczywistą, lub pozorną siłę. W chwili przyjęcia kompromitującego artykułu, Austria zdawała się słabą i konającą, doktorowie chcieli korzystać ze sposobności i na sposób swój terytorium jej urządzić. Aż tu nagle opuszczony pacjent podniósł się trochę na łożu boleści i machać zaczął rękami, to aż nadto dosyć dla walecznych frankfurckich. Zawiesili przekłety artykuł drugi, i dla miłości brzegów Adryatyckiego morza i ujść Dunaju gotowi są połączyć nie jeden artykuł ale całą swoją konstytucją.

Wszystkie te wahania się i nikczemności do niczego nie doprowadzą. Zgromadzenie zmarnowało występnie ogromną potęgę opinii publicznej, zapamiętania i energii, w pierwszych dniach rewolucyjnego ruchu. Dziś lud zubożniał, książęta podnieśli głowy, zreorganizowali armie i nieustąpią pewno jednej piędzi dawnych przywilejów i korzyści dla sprawy jedności niemieckiej, na której lud tylko cały a jeden monarcha zyskałby wiele. Protestacja Austrii znana już światu. Bawarya i wszystkie południowe państwa Niemieckie, Hanower a z nim zapewne północna dzielnica, występują jawnie przeciw Frankfurckowi ostatnie fundującemu nadzieje na szablę pruskiej. Czy Fryderyk Wilhelm zechce przyjąć ofiary tak niedołącznego ciała? wątpić należy. Dni może kilkanaście nieupłynie, a sejm frankfurcki sam się cichaczem rozjedzie. Jedność Niemiecka nie na tej drodze jest możebną. Służalstwo i chciwość, podłaca uległość względem silnych, bardziej jeszcze podłaca zuchwałosc względem słabych, może zapewnić pojedynczemu człowiekowi korzystną posadę na dworze despoty, ale nigdy nie da prawa politycznemu ciału do liczenia na pomoc wielkiego narodu, do myślenia o dokonaniu wielkiego dzieła. Uczciwość, szlachetność serca, wzniosłość umysłu

i duszy, są koniecznymi podstawami wszelkiej politycznej władzy; gdzie na tych przymiotach zbywa tam nie pięknego dojrzeć niemoże, bo któż zechce szczerze popierać dzieło ludzi którymi gardzi?

W numerze 22 *Czasu* z d. 28 Listop. czytamy: „*Jutrzenka* do ostatnich czasów o wolnościach tylko ludowych marząca, w strój cudzoziemski przybrana, a teraz, z czego się mocno cieszymy, *odziana w kontusz i brząkająca karebelą*, powtarza że chce ojczyzny, Polski całej od Odry do Dźwiny, że kocha tylko braci nad Prosną i Wisłą.“

„Na to zgoda, tego wszyscy pragniemy: ale *Jutrzenka* nie powiedziała jakimi środkami wyswobodzić ich potrafi. Szukała podstawy to w ludzie, który musiał ją zawiesić, kiedy dziś do szlachty się obraca.“

W numerze 45 *Czasu* z dnia 28 Grudnia czytamy znów o *Jutrzence*:

„.....Zaiste nie my pierwsi w zwykłym naszym umiarkowaniu, użyliśmy nazwy „*die Umsturz Partey*“ lecz gdy ona (*Jutrzenka*) sama ją sobie przyznała, pozwoli że ją tą razą weźmiemy za słowo — i póki zasad swoich śmiało nie wypowie, *póki artykułów nieprzyjaznych szlachcie*, mieszczanom, zgoła wszelkim posiadaczom ziemskim, a w obronie każdego ruchu, choćby najanarchicznieszego, a z artykułami czerpanymi w Proudhonie występować nie przestanie, póki jedném słowem, stanowiska jakie na każdy uczciwy dziennik nawet politycznie ultraradykalny przystoi, nie zajmie, pozwoli że ją do tej partyi *ultra* liczyć będziemy.“

KRAKÓW 29 Grudnia. Według wiadomości z kr. Polskiego przybyłych, umarł Paszkiewicz Namiestnik cesarski w Polsce.

(K.) SĄDOWA WISZNIA 27 Grudnia. Wiadomość o gubernatorze hr. Thun udzieloną w *Jutrzence* poprzedziła inna tu obiegająca pogłoska przez urzędników nawet powtarzana: twierdzono bowiem, że hr. Lanckoroński mianowanym być ma Gubernatorem Galicji, ten sam który niegdyś z radztwa nadwornego zrezygnował, gdy kolega jego hr. Stadion został gubernatorem Tryestu. Hr. Lanckoroński ofiarował stołowe srebra swoje na zasilenie mennicy rządowej, ofiera jego w krótkim czasie hojnie zatem nagrodzoną będzie.

Niektóre dzienniki a osobiwie *Gazeta powszechna Lwowska*, podawały wiadomość, iż projekt do prawa gminnego, jaki ministerium Stadionu wydało, ma być redakcyi hofratha Meyera, który jest prawą ręką ministra. Tymczasem można zapewnić że prawo to uradzone było we Lwowskim *bajracie*. Proszę wziąć gazetę Lwowską z czasów bajratowskich, a znajdzie się tam ono nie ledwie słowo w słowo.

## Austria.

WIEDEŃ 26 Grudnia. *Gazeta Wiedeńska* z dnia 26go b. m. w części urzędowej zawiera dość długi artykuł o obecnym położeniu Papieża, w którym autor wyklada powody dla których cesarski poseł

Rzym opuścić był zmuszony, po wejściu wojsk papieżkich na Lombardzką ziemię. Dziś, mówi on dalej: zmieniły się rzeczy. Ojciec Śty do ostateczności przyprowadzony przez haniebną niewdzięczność ludzi których dobrodziejstwami obsypał, i którzy go przed chwilą aż pod niebiosa wynosili, musiał się ucieczką od gwałtowności ich ratować. W Gaëcie protestował uroczysto przeciw zbrodnicy zamachom 17 Listop. a wszystkie wynikające ztąd akta za nieważne i niebyłe ogłasza. Protestacya ta na urzędowej drodze cesarskiemu dworowi przesłana była. Gdy się z dokumentu tego jasno pokazuje, że Ojciec Śty wyzwolony z wpływu swoich ciemnych może znowu z zupełną wolnością apostolski swój urząd pełnić, J. C. Mość idąc chętnie za popędem swojego serca, odnawia z naczelnikiem kościoła tak ważne pod względem religijnego interesu swego ludu, dyplomatyczne stosunki i przesyła mu wyraz swojej głębokiej sympatyj, na którą cnoty nieszczęście i wysoka pozycja Piusa IX. zasługują. W tym celu cesarski poseł uda się bezzwłocznie do Ojca świętego w Gaëcie.

WIEN 27 Grudnia. Książę Windischgrätz rozkazał aresztować w Preszburgu wszystkie osoby, które w Kwietniu miały udział w przesładowaniu Żydów.

Wedle rachunku umieszczonego w *Gazecie Wiedeńskiej*, bieżące przychody w miesiącu Październiku wynosiły 6,649,273 złr., wydatki zaś 11,376,923, niedobór 4,727,650 złr. Nadzwyczajne dochody w tym samym miesiącu wynosić miały 7,550,707 złr. z których na nadzwyczajne podatki poszło 2,753,028 złr.: a po zapłaceniu wyżej wzmiankowanego niedoboru miało pozostać w kassie 76,029 złr. Niechże się teraz poważy kto powiedzieć, że finanse austriackie nie są w kwitującym stanie. Cesarz miał oświadczyć życzenie, aby na teatrze Ołomunieckim grano także w Czeskim języku. Hrabia Feliks Zichy mianowany był królewskim komisarzem w komitatach Preszburżskim i Wieselburżskim. — Wiadomość o zajęciu Raaby nie potwierdza się, wojska cesarskie zawezwały tylko tę twierdzę do poddania się, grożąc bombardowaniem.

Od brzegów Sawy 22 Grudnia. Niewątpliwą zdaje się rzeczą, że Madziarowie z całą siłą rzucili się na południe i tam chcą wprzód los swój ojczyzny rozstrzygnąć, nim się ku północy posuną. Wojska ich dotarły już do Neudorf pod Ponczową, miały atakować Karłowice, lecz odparte były przez Serbów.

KROMIERYŻ. (Dokończenie posiedzenia sejmowego z dnia 21 Grudnia).

Po Langiem wystąpił Wildner i w długiej mowie starał się pojedynczo zbijać rozumowania wszystkich przed nim przeciw projektowi występujących. Pomiedzy innymi mówiąc o opozycyi deputowanych Galicyjskich, rzekł: „Jakiem prawem domagają się uznania tego kredytu i od Galicyi? — ponieważ deputowani Galicyjscy są tu obecni. Mają oni równe prawa, równe obowiązki z nami. Jeżeli Galicya z wszelkich praw nie korzysta dotąd jeszcze, to musimy jej takowe wyjednać, bośmy tu na to zebrani.“ Wildner gadał długo o królu pruskim, o arystokracji węgierskiej, o wydawaniu papierowych pieniędzy tamże, o języku nawet węgierskim i nic nie pomogło choć Izba się niecierpliwiła i wołała: „do rzeczy!“, gdyż prezydent obstawał za mówcą dowodząc że on nie niedorzecznego nie mówi. Wreszcie Wildner zakończył swoją żarliwą przeciw Węgrom filippikę żądaniem nie już proponowanych przez wydział 50 milionów, ale przyzwoleniem na 80 mil. według domagania się ministerium, gdyż jak powiada oprócz wojny węgierskiej zwali się na Austryę wojna włoska a może nawet i wojna z Niemcami.

Kolej przyszła na Sierakowskiego. Jeszcze na początku sessyi gdy listę mówców z porządku dziennego za i przeciw wnioskowi wydziału finansowego odczytano, powszechny śmiech powstał w sali gdy usłyszano nazwisko Sierakowskiego za wnioskiem w d. 18 b. m. jeszcze wpisane, a nazajutrz toż samo nazwisko przeciw wnioskowi.

W tej chwili prezydent pyta go aby oświadczył czyli za lub przeciw mówić będzie.

Sierakowski: Zapisalem się za wnioskiem gdyż inaczej według porządku dziennego nie mógłbym w żądanej porze przyjść do słowa. Muszę wyznać że, zaprowadzenie nowych podatków nie jest bynajmniej uregulowaniem finansów państwa. Pytam więc ministra skarbu: 1) Ministerium mówiło o znacznych wywozach z Lombardzko-Weneckiego królestwa ale wzmianki o takowych nie znajdują się w budżecie. 2) We Włoszech stoi teraz 120,000 wojska, zatem więcej niżeli piąta część wszystkich wojsk państwa. Wypada zatem na wojska konsystujące we Włoszech summa 18½ mil. gdy tymczasem w budżecie tylko 11 mil. na ten cel przeznaczone stoi. Jeżeli Włochy nie mogą same przez się utrzymać wojska tamże stojącego, to reszta idzie na listę cywilną tak jak zamki w Schönbrunie. Co się dzieje z kontrybucją przez Radeckiego pobieraną? czy takowa obracana bywa na utrzymanie wojska? 3) Koszta poboru podatków niestałych policzone są na 2,800,000 ZłR. a potem osobno na straż skarbową zapisane jest 5 milionów. Jakże to zrozumieć owe koszta poboru podatków niestałych. Summy te znacznie są wyższe od lat dawniejszych. Cóż uczyniono aby je zmniejszyć?

Drobne oszczędności, jakie ministerium zaprowadzić obiecuje, nie są dostateczne, a uregulowanie budżetu nowymi podatkami załatwić się nie da. Oszczędności zamiast z góry zaczynają z dołu zaprowadzać, i tak: ministrowie powinni rzec się dodatków do pensyj swoich (sykanie z prawej), płaca jaką pobierają gubernatorowie pod imieniem summ stołowych (*Tafelgelder*) zniesiona być powinna. Po co ma gubernator jaki trawić czas przy obiedzie? posłowie przy dworach niemieckich są również zbyt teczni, gdy czynności ich poseł przy władzy centralnej w Frankfurcie załatwiać może. Dodatki jakie takowi do pensyj swoich pobierają, a nadewszystko zniesienie wice-prezydentów i 70 nowych głównych komisarzy cyrkulowych, których hr. Rudolf Stadion w Galicyi zaprowadził należy skasować. (Śmiech). Wymazać koszta na stany prowincjonalne przeznaczone. W Galicyi pobierają starostowie cyrkularni oprócz pensyi swojej 2000 ZłR. jeszcze 500 ZłR. dyety. A dla czego? Jeżeli ministerium wyrzekło równe uprawnienie wszystkich, to sądzę, że galicyjscy urzędnicy cyrkularni będą zrównani z innymi i o 500 ZłR. mniej pobierać będą. (Śmiech). Jeżeli deputowani frankfurtscy pobierają po 150 ZłR. miesięcznie i z tego wyżyć mogą, to i deputowani w Kromieryżu mogą na takiej płacy poprzestać. (Okłaski). Oszczędności te uczynią rocznie 1¼ milionów. Jeżeli potrącimy jeszcze utrzymanie armii włoskiej jako na koszt tej prowincyi przypadające, to znów zyskamy 18 milionów. Potrącić trzeba także z budżetu wojskowego utrzymanie pułków węgierskich, które dziś sprawie powstańców służą. Niechaj rząd budowę kolei żelaznych prywatnym zostawi, kiedy się nie ma pieniędzy, to nienależy budować. Tymczasowo żąda mówca aby aż do ukończenia wojny i uspokojenia prowincyi czynsze długu krajowego zmniejszone były o ⅔, a pensye tymczasowe zniesione zostały, nareszcie aby orzeczenie co do wniosku wydziału skarbowego zawiesić.

Schuselka oświadcza, iż szczegółowość poprzednich mówców nakazuje mu w krótkości rzecz swoją wyłożyć. W głosie swoim najwięcej stara się mówca o wytłómaczenie swoich dotychczasowych czynności i okazać, iż jest przychylny krajowi. Schuselka jest Niemcem austriackim, to jest: stronnikiem przyłączenia cesarstwa do Niemiec i dla tego nienawidzony jest przez silną partję Słowian, która go jako odszczepienca uważa. W części mowy jego która traktuje przedmiot pod obrady wzięty, głosi za kredytem, uważając rozbiór szczegółów za niestosowny, dodatkowy tylko czyni wniosek, aby dla zniszczonych mieszkańców przez bombardowanie Pragi, Wiednia i Lwowa przeznaczyć jeszcze kredyt 5 milionów. Dzienniki Czeskie powstają z największym

oburzeniem przeciw temu wnioskowi, którego zamiarem jest, jak one mówią, zapomódz buntowników Wiedeńskich, dla którychby prawie cała ta summa przypadła.

Brestel wnosi zamknięcie narad nad wnioskiem wydziału skarbowego, co przyjętem zostało.

Nagele składa wniosek zredukowania połowy wojska i zmniejszenie liczby urzędników do trzeciej części, coby dla szczęścia ludów niezmiernie się przyczyniło. Wniosek ten nie został należycie poparty, i musiał być cofnięty.

Borrosz wnosi, aby sejm życzenie swoje objawił i wydziałowi finansowemu jako warunek położył, aby rząd starał się jeszcze o pojednanie się z Węgrami i dopiero w ostateczności oręża używał.

Haimerl wnosi przyzwolenie 80 milionów, pod warunkiem, iż ministerium zajmie się nagłaczem reformami szkół.

Z mówców mówiących przeciw projektowi, prawie wszyscy już występowali, część pozostałych cofa swoje głosy. Mówcy zaś za projektem wybierają Meyera za ogólnego tłumacza swojego i ten głos ma w imieniu przyzwalających na całkowity kredyt 80 milionów. Co do Galicyi mówca dowodzi, że ta nie więcej płaci podatku gruntowego jak Morawy i Śląsk, ale nie zwraca na to uwagi, że tamte kraje zagospodarowane i rękodzielne bez porównania mniej czują ciężary podatków, a cena u nich zboża wyższa i dowozy dla bliskości główniejszych targów i dobrych dróg i kolei ułatwione.

Minister skarbu Kraus odpowiada szczególniejszemu polskiemu deputowanemu którzy prawie sami jedni sprzeciwiali się kredytowi. Mową swoją zakończył żądaniem całych 80 milionów. Szabel jako sprawozdawca reasumuje głosy wszystkich poprzednich mówców, żąda kredytu całkowitego, a zamknął mowę swoją przestroga: „moi panowie, nie stawajcie się uchwałą waszą niepotrzebnymi.“

Przystąpiono do głosowania: wnioski Sierakowskiego, Langiego i Borkowskiego upadły. Za wnioskiem Wiesera zmieniającym projekt 50 milionowy wydziału na 80 milionów głosi większość.

Borkowski zanosi protestacyę.

Wniosek Szuzelki o 5 mil. wynagrodzenia przychodzi do głosowania. Wienkowski go popiera żądając aby wsparcie na całą rozciągnąć Galicyę.

Borrosz odzywa się jeszcze z pacyfikacją i domaga się od ministrów aby militarny despotyzm w Austrii raz już wziął koniec.

Kraus obiecuje projekta reformy szkół i niezniedba namyśleć się nad wnioskiem Szuzelki o wynagrodzenie poszkodowanych. Obiecuje wszystko jak każdy zwycięzca w pierwszej chwili upojenia. Haimerl też i Szuzelka wnioski cofają, a wniosek Borrosza upada.

Cały wniosek wydziału z odmianą 50 mil. na 80 przyjęty został.

Wniosek Lassera odraczający posiedzenie do 3go Stycznia przyjęty.

#### PRAWA ZASADNICZE

odczytane przez deputowanego Hein, sprawozdawcę wydziału ustawodawczego na posiedzeniu Sejmu w Kromieryżu dnia 21 Grudnia, wraz z wnioskami mniejszości.

#### § 1.

Wszystkie władze państwa wychodzą z ludu i będą wykonywane w sposób w konstytucyi oznaczony.

WNIOSEK MNIEJSZOŚCI: a) *paragraf ten mają poprzedzać*: § 1. Wszyscy ludzie mają równe, przyrodzone i nieprzedawnione prawa, z których najważniejsze są: prawo do utrzymania własnego, prawo do osobistej wolności, nienaganności i do pomnażania własnego umysłowego i materialnego dobra. Wykonywanie tych praw w prawach jedynie drugiego natrafia na naturalne i konieczne ograniczenia. § 2. Praw tych skutecznie strzedz i popierać je, jest zadaniem państwa, pojedynczy obywatele tyle tylko z ogółu praw swoich ustępują państwu, ile takowemu dla celów jego potrzebnym będzie. (Rieger, Hein, Palacki, Vaccano, Violand, Ziemiakowski) b) *paragraf ten mają poprzedzać*: § 1. Zadaniem państwa jest opieka praw i popieranie ogólnego dobra. Wykonywanie praw pojedynczego indywiduum znajduje w równych, przyrodzonych prawach każdego innego i w celach państwa naturalne i potrzebne granice. (Lasser,

Kraintz, Pinkas, Ratz); c) *paragraf ten poprzedzać winno:*  
 § 1. Państwo oświadcza, iż zadaniem jego jest opieka przyrodzonych i nabytych praw przynależnych mu jak niemniej wszelkie możebne popieranie dobra ogółu za współdziałaniem wszystkich obywateli. Pojedynczy obywatele o tyle tylko z ogółu praw swoich ustępują państwu, o ile cele takowego wymagają. (Rieger, Fischhof, Goldmark, Hein, Palacki, Pinkas, Vaccano, Ziemiałkowski).

§ 2.

Ludem jest zbiór wszystkich obywateli. Konstytucja i prawo oznaczają, pod jakimi warunkami tytuł austriackiego obywatela i prawa jego obywatelskie, nabywa się, wykonywa i utracą.

§ 3.

Wszyscy obywatele są równi w obliczu prawa. Wszystkie przywileje stanów, jak również i szlacheckie znoszą się. Urzędy publiczne i służba krajowa są wszystkim do tego uzdatnionym obywatelom zarówno przystępne. Zagraniczni wyłączeni są od służby cywilnej i obrony narodowej. Do publicznych odznaczeń i nadgród uprawnienia tylko osobista zasługa; żadne odznaczenie nie może być dziedzicznym.

WNIOSEK MNIEJSZOŚCI a) *do 1go:* zamiast drugiego zdania: Szlachta i wszystkie przywileje stanów są zniesione. (Violand, Fischhof, Rieger, Ziemiałkowski). Szlachta jako stan i wszystkie w ogóle przywileje stanów są zniesione. (Palacki, Hein, Rieger, Violand). Wszystkie przywileje stanów są zniesione. Odznaczania szlacheckie wszelkiego rodzaju nie będą przez państwo ani udzielane, ani uznane. (Rieger, Ambrosz, Feifalik, Fischhof, Hein, Vaccano, Violand, Ziemiałkowski). Przywileje stanów i szlacheckie są zniesione i nie mogą być więcej udzielane. (Mayer, Fluck, Pinkas). b) *co do 2go.* Ma być tu wyrzucony dodatek: „Zagraniczni wyłączeni są od służby cywilnej i obrony narodowej.“ (Lasser, Feifalik, Jachimowicz, Halter, Mayer, Pfretschner, Ratz, Scholl, Turko).

§ 4.

Wolność osobista jest zapewnioną. Nikt nie może być prawnego sędziego swojego pozbawionym; żadne uprzywilejowane i wyjątkowe sądy istnieć nie mogą.

Nikt nie może być aresztowanym, jak tylko na mocy sądowego opatrzonego dowodami rozkazu, wyjąwszy wypadek schwywania na gorącym uczynku.

Rozkaz aresztowania musi być aresztowanemu natychmiast albo najpóźniej we 24 godzin po przyaresztowaniu wręczonym.

Każdy przytrzymany przez pośredników publicznego bezpieczeństwa, musi być we 24 godzin właściwemu oddany sądowi albo wypuszczony na wolność.

Każdy obwiniony za złożeniem sądowi rękojmi lub kaucyi prawem oznaczyć się mającej, ma być z wolnej nogi badany, wyjąwszy przypadki ustawą karną przewidziane.

§ 5.

Postępowanie w sądzie rozpoznawczym w sprawach cywilnych i karnych jest jawne i ustne. Wyjątki oznaczy prawo.

W sprawach karnych akt zaskarżenia ma miejsce. Sądy przysięgłych mają orzekać w każdym razie zbrodni, i przestępstw politycznych i drukowych.

Nikt z powodu karygodnej czynności za którą już właśnie przez sąd przysięgłych za niewinnego uznany został, nie może być jeszcze raz pod śledztwo brany.

§ 6.

Kara wymierzona tylko być może za wyrokiem sądowym według prawa istniejącego już w czasie popełnienia karygodnej czynności.

Kara śmierci za zbrodnie polityczne jest zniesioną.

Kary publicznych robót, cielesna, kara piętnowania, cywilnej śmierci i konfiskaty majątku nie mogą być używane.

WNIOSEK MNIEJSZOŚCI: a) *w pierwszym zdaniu zamiast słów:* „w czasie popełnienia karygodnej czynności“ ma być: „w czasie przewinienia.“ (Lasser, Hein, Krainz, Ratz). b) *w 2gim* kara śmierci może być zastosowaną jedynie w razie udowodnionego zabójstwa. (Rieger, Palacki, Violand). c) *Kara śmierci jest zniesioną.* (Fischhof, Ambrosz, Goldmark, Hein, Madonizza, Pfretschner, Pinkas, Rieger, Turko, Vaccano, Violand, Ziemiałkowski). d) *do 3go:* Pinkas, Ambrosz, Fluck, Mayer, Palacki, Pfretschner wnioskuje za niewymienieniem tego wyliczenia kar to jest za wypuszczeniem całego tego peryodu.

§ 7.

Mieszkanie jest nietykalne. Rewizya jego i papierów albo zajęcie tych ostatnich dozwolone jest tylko za rozporządzeniem sądowym w prawem oznaczonych wypadkach i formach.

Nietykalność mieszkania nie jest przeszkodą w aresztowaniu zdybanego na gorącym uczynku albo ściganego sądownie.

§ 8.

Tajemnica listowa nie może być naruszana, a zajmowanie listów może być jedynie przedsiębrane na zasadzie nakazu sądowego i według oznaczeń prawa.

WNIOSEK MNIEJSZOŚCI. Tajemnica listowa jest nietykalna. Ograniczenia potrzebne przy karnych śledztwach i w przypadkach wojny mają być w prawodawstwie określone. Prawo naznaczy urzędników, którzy mają być odpowiedzialni za naruszenie tajemnicy powierzonych poczcie listów. (Mayer, Feifalik, Fluck, Goldmark, Halter, Jachimowicz, Lasser, Scholl, Turko, Violand).

§ 9.

Prawo petycji i zbierania podpisów do petycji jest nieograniczone.

WN. MN. *Wnioski dodatkowe.* Petycje pod zbiorowym imieniem dozwolone są tylko władzom i korporacyom. (Mayer, Feifalik, Goldmark, Jachimowicz, Krainz, Lasser). Petycje uważane być mają jako pochodzące od tych jedynie osób, które podpis swój położyły (Hein, Scholl, Lasser).

§ 10.

Wolność przenoszenia osób i majątków w obrębie granic państwa podlega jedynie ograniczeniom w prawie gminnym oznaczonym. Ze strony rządu wolność wydalania się jest nieograniczoną. Żadna opłata z powodu odjazdu nie może być wymagana.

WN. MN. *zamiast:* „w prawie gminnym“ ma być: „urządzeniach gmin.“ (Palacki, Krainz, Pinkas, Ziemiałkowski). *W pierwszym okresie po wyrazach:* „ograniczeniom“ dodać: „w konstytucyi i...“ (Palacki, Dylewski, Gobbi, Pinkas).

§ 11.

Obywatelom austriackim służy prawo zgromadzenia się spokojnie i bez broni; wszelako o zgromadzeniach ludu pod gołym niebem ma być poprzednio władza bezpieczeństwa zawiadomioną; zgromadzenia te jedynie w razach nagłego niebezpieczeństwa grożącego publicznemu porządkowi i bezpieczeństwu zabronione być mogą.

Żaden oddział obrony narodowej nie może jako taki, nad politycznymi obradami kwestyami lub uchwały stanowić.

WN. MN. *Do 2go:* Zgromadzenia ludu pod gołym niebem mogą być jedynie wzbronionemi w razach nagłego grożącego niebezpieczeństwa publicznemu porządkowi i bezpieczeństwu. (Fischhof, Goldmark, Goriup, Pinkas, Vaccano, Ziemiałkowski).

§ 12.

Obywatelom austriackim służy prawo stowarzyszenia się nie szukając pozwolenia władz, o ile cele i środki stowarzyszenia nie są ani nieprawne, ani niebezpieczeństwem państwu grożące.

Urządzenie rzeczonoego prawa nastąpi przez ustawę.

§ 13.

Każdemu obywatelowi austriackiemu wolność wyznania i publicznego sprawowania obrządków religijnych jest zaręczoną.

Zbrodnie i przestępstwa spełnione przy używaniu tej swobody mają być według prawa karane. (d. c. n.)

Niemcy.

BERLIN 27 Grudnia. Wieść o ustąpieniu ministrów przed nastąpić mającemi wyborami zdaje się potwierdzać. Ale nie p. Bodelschwing i Vincke, ale tylko ten ostatni ma się zająć utworzeniem nowego gabinetu. Nominacya p. Kanitza na adjutanta królewskiego zdaje się także nie być bez zasady.

Zabiegi względem przyszłych wyborów nie tylko w Berlinie, ale i na prowincyi wszystkie umysły zajmują. Stronnictwo ministeryalne jest już w zupełności uorganizowane, a mając wzgląd na tysiączne wpływy, jakich używać może na umysły, przypuścić należy, że wybory dość korzystnie dla niego wypadną. Mimo tego rząd, jakby dla postrachu wyborców i deputowanych, nieprzestaje zajmować się zupełnym urządzeniem sali w Brandenburgskiej katedrze, gdzieby reprezentantów ludu posłać nieomieszkał, w razie zbyt silnej opozycji.

FRANKFURT NAD MENEM. Na posiedzeniach Zgromadzenia ustawodawczego d. 22 i 23 Grudnia następujące przyjęto §§ projektu konstytucyi:

§. 20. Sejm zbiera się corocznie w miejscu urzędowania władzy państwa. Czas zebrania się jego będzie oznaczony przez naczelnika państwa przy zwołaniu jego jeżeli osobnym prawem sejm poprzednio się nie naznaczy. Prócz tego naczelnik może go w każdym czasie na nadzwyczajne posiedzenia zwołać.

§ 21. Izba niższa (Izba ludu) może być rozwiązana przez głowę państwa. W razie rozwiązania sejm ma być zwołany w przeciągu trzech miesięcy.

§ 22. Rozwiązanie Izby niższej pociąga za sobą równoczesne odroczenie Izby stanów (Izby wyższej) aż do powtórnego zwołania sejm.

§ 23. Głowa państwa naznacza koniec peryodu posiedzeń sejmowych. Artykuł VII. § 24. Każda z obu Izb wybiera sobie prezydenta, wiceprezydentów i pisarzy.

§ 25. Posiedzenia obu Izb są jawne. Porządek regulaminu jednej z Izb oznaczy, pod jakimi okolicznościami mają się odbywać posiedzenia poufne (tajne).

§ 26. Każda Izba sprawdza pełnomocnictwa swoich członków i stanowi względem ich przypuszczalności.

§ 27. Każdy członek na wstępie składa przysięgę: „przysięgam niemieckiej ustawy państwa wiernie przestrzegać i ściśle ją zachowywać; tak mi Boże dopomóż!“

§ 28. Każdej Izbie służy prawo karania swoich członków z powodu niegodnego zachowania się w Izbie, a nawet wyłączenia ich z takowej w potrzebie. Szczegóły oznaczy regulamin każdej Izby.

Wyłączenie może wtedy tylko nastąpić, jeżeli połowa wszystkich członków udział ma w głosowaniu. a dwie trzecie głosów przy tém stanowi.

§ 29. Ani oddawcy prośb, ani żadne w ogóle deputacye nie mogą być do Izb przypuszczane.

§ 30. Każdej Izbie służy prawo ułożyć dla siebie regulamin z wyjątkiem tych punktów które stanowić mają obopólność stosunków Izb obu.

Takowe za porozumieniem się obu Izb urządzone będą. Artykuł VIII. § 31. Żaden członek Izby w czasie trwania peryodu posiedzeń, bez zezwolenia Izby do której należy, nie może być aresztowanym na zasadzie karygodnych obwinień, ani przeciw niemu śledztwo wytoczonem być nie może, z jedynym wyjątkiem schwywania na gorącym uczynku.

§ 32. W tym ostatnim wypadku właściwa Izba ma być natychmiast zawiadomiona o uskuteczionych krokach. Wolno jej zawieszenie aresztu lud śledztwa aż do końca peryodu posiedzeń rozporządzić.

§ 33. Taż sama moc służy każdej Izbie względem aresztowania lub śledztwa zarządzanego przeciw któremu z jej członków w czasie wyboru jego albo też po takowym, aż do otwarcia posiedzeń.

§ 34. Żaden członek sejm nie może być nigdy z powodu głosowania albo z powodu wyrażen użytych w czasie wykonywania swojego powołania, sądownie albo policyjnie ściganym, albo w jakikolwiek sposób po za zgromadzeniem do odpowiedzialności być pociągniętym.

Art. IX. § 35. Ministrowie państwa mają prawo być obecnymi obradom obu Izb sejmowych i żądania tamże głosu.

§ 36. Ministrowie państwa mają obowiązek na żądanie której z Izb sejmowych, przybyć i objaśnić jej udzielić.

§ 37. Ministrowie państwa nie mogą być członkami Izby stanowej.

§ 38. Jeżeli członek Izby ludowej przyjmuje w służbie krajowej urząd jaki lub awans, musi się nowemu poddać wyborowi; zatrzymuje jednakże krzesło swoje w Izbie aż do ukończenia nowego wyboru.

Francya.

PARYŻ 24 Grudnia. Donieśliśmy wczoraj czytelnikom naszym o ministeryalnej naradzie która się odbyć miała względem sprawy włoskiej. Znajdujemy dzisiaj w *Reformie* dokładniejsze szczegóły. Według tego dziennika udecydowano interwencją dyplomatyczną na korzyść świeckiej władzy Papieża. W tej myśli napisano notę i podano ją natychmiast do rządu rzymskiego. Zgodzonoby się na to chętnie aby interwencya francuzka wspólnie z Austryą uczynioną była, co rzuca światło na przyszłe konferen-

eye Brukselskie mające jak stąd się pokazuje przywrócić stosunki internacjonalne europejskie do granic traktatem 1815 zastrzeżonych. *Reforma* z tej decyzji ministeryalnej bardzo smutne wyprowadza wnioski. Polityka francuzkiego prezydenta, mówi ona, jasno się malować poczyna, bo dąży do przywrócenia tej harmonii w jakiej zostawała Francya z europejskimi dworami, a z której Lutowa rewolucya naraz ją wyrwała. A więc w trzy dni po ogłoszeniu prezydenta Ludwik Napoleon chce już nowego świętego przymierza. A to przymierze kładzie sobie za cel przywrócić na tron świecki Papieża choćby bagnętami francuzkimi, austryackimi i neapolitańskimi. Propozycja ta ma być przedstawiona natychmiast Austrii i Neapolowi na zasadach następujących: 1) Francya, Austrija i król Neapolitański zobowiązują się przywrócić Papieża do władzy świeckiej. 2) Trzy opiekuńcze mocarstwa będą kolejno w Rzymie utrzymywać garnizon. 3) Francya wyśle naprzód załogę. Cóż powiedzieć o czynach podobnego rodzaju, czyż już Francya tak nisko upadła a 5 milionów głosów danych Napoleonowi tylko do jej upodlenia przyczynić się mają. Także to prezydent Rzpltej francuzkiej dopełnia konstytucyi gwałcąc prawa narodów i tłumiąc rozwijającą się wolność sąsiedzkiego ludu. Jeżeli tak jest, cóż Francya, cóż Europa na rewolucyi Lutego zyskała?

*La Presse* zamieszcza także komunikacyę względem sprawy włoskiej, w której wyjaśnia politykę Palmerstona. Anglia jeżeli wierzyć mamy temu dziennikowi, uważa za cel konferencyi brukselskiej nie całkowite oswobodzenie Włoch, ale rozszerzenie aż po Adygę granic nowego królestwa północnych Włoch.

Dzisiaj odbył się pierwszy przegląd wojska przez nowego prezydenta. Wojska liniowego było około 55,000 a gwardyi narodowej 60,000. Cała ta siła rozciągnięta była w dwóch liniach na bulwarach włoskich, placu Vendôme, ulicy Rivoli, polach Elizejskich. O godz. 10tej opuścił Ludwik Napoleon swój pałac i wnet przyjęły go tysięczne wiwaty. W świecie jego nie było ani jenerałów Cavaignac, Lamoricière ani marszałka Bugeaud, widziano tylko jenerałów Chargarnier, Lebreton i ministra wojny Rulhières. Wszystkie oddziały witały okrzykami: *niech żyje Napoleon, niech żyje Rzeczpospolita*, tylko gwardya z 12go dystryktu milczała albo też domagała się *amnestyi*.

P. Guizot miał oświadczyć swoim przyjaciołom że chce powrócić do Francyi i zająć katedrę profesora historii w Sorbonnie, a potem wystąpić jako kandydat na deputowanego w najbliższych wyborach.

Donoszą że Walewski ma być posłem w Turynie, a Hieronim Bonaparte w Londynie.

Niektóre dzienniki gwałtownie powstają na niekonstytucyjną władzę jenerała Changarnier który ma pod sobą 80,000 załogi paryskiej, 14,000 gwardyi ruchomej i 140,000 gwardyi narodowej, a zatem armii 234,000 i jest tym sposobem od samego ministeryum wojny niezawisłym.

Dziennik *Estafette* podaje, że Francya, Anglia i Neapol mają pracować łącznie nad przywróceniem Papieża do władzy świeckiej. Wszystkie trzy mocarstwa mają wysłać wojska, które będą stać załogą w Rzymie. Wiść ta potrzebuje potwierdzenia.

Jutro odbędzie się w Paryżu wielka uczta religijna i socyalna pod prezydencją obywatela Chatel założyciela francuskiego kościoła na pamiątkę narodzenia Jezusa Chrystusa, wielkiego apostoła socyalizmu.

*Monitor* ogłasza dekret podpisany przez p. Odillon-Barrot, w imieniu rady ministrów, mianujący jenerała Hieronima Bonapartego gubernatorem hotelu Inwalidów w miejsce marszałka Molitor. Dekret jest potwierdzony przez prezydenta Rzeczypospolitej. Poprzedza go rapport w którym między innymi czytamy: „Lud francuzki zapytany, odpowiedziałby jedno-

mysłnie, że miejsce brata Napoleona jest blisko świątyni gdzie spoczywają zwłoki cesarza.“

Z drugiej strony dziennik *Patrie* pisze: Kilka dzienników donosi za rzecz pewną, że na radzie ministrów w d. 22 b. m. odbytej postanowiono wnieść się w sprawy Rzymskie. Oświadczamy że wiadomość ta jest zupełnie bezasadną.

### Włochy.

W Bolonii ciało wyborcze z San-Vitale wybrało prawie jednogłośnie swoim deputowanym jenerała barona Zucchi.

Flota Sardyńska wypłynęła 13 t. m. z Ankony i będzie krążyć koło Wenecyi i Tryestu.

W Genui ciągle panują zaburzenia. Pan Buffa nowy minister rolnictwa i handlu przybył tu z nieograniczonem pełnomocnictwem, żeby uspokoić umysły mieszkańców. Wydał w tym celu energiczną proklamacyę, w której oświadcza, że ministeryum chce bezwarunkowej niepodległości Włoch, i do dopięcia tego celu żadnych ofiar oszczędzić nie będzie.

Daliej oznajmia, że ministeryum porozumiewa się już z Toskanią i Rzymem, celem zwołania ogólnej dla Włoch Izby ustawodawczej.

W Turynie instalacyą nowego ministeryum obchodzono wielką ucztą demokratyczną, na której byli obecni wszyscy członkowie dotychczasowej opozycyi. Następnie tłum niezliczony obchodził pałace ministrów, wołając: *Niech żyje ustawodawcza Izba Włoch! Niech żyje Gioberti! Niech żyje Karol Albert.*

*Opinione Turyński* podaje, że ambassador Angielski we Florencyi, podał notę do ministeryum z oświadczeniem, że Anglia nie zezwoli na pogwałcenie Statutu organicznego Toskanii, a jeśliby podobny wypadek się wydarzył, eskadra angielska będzie blokować Liworno. Tym sposobem rząd angielski protestuje się przeciw możebnej w przyszłości detronizacyi wielkiego księcia.

Dziennik *Turyński Opinione* z d. 20 b. m. donosi, że Izba deputowanych, na sessyi d. 19 b. m. wotowała 600,000 lirów miesięcznej pomocy pieniężnej dla Wenecyi.

Campello minister rzymski w następny odpowiedział sposób na list pisany do niego przez jenerała Zucchi a ogłoszony w naszym piśmie: „Generale Carlo Zucchi, słowa twoje niegodne są człowieka honoru. Lituję się nad tobą a wiekowi twojemu przebaczam. Podły kto Włochy zdradza.

Rzym 13 Grudnia 1848 r. P. Campello.“

*Contemporaneo* (pismo Rzymskie) podaje jako rzecz pewną, że król Neapolitański z niespokojnością widzi tłumy Neapolitańczyków cisnące się do Gaety. Człowiek ten, mówił on do księcia Ascoli pokazując na dom w którym przebywa Papież, dręczył mnie ciągle gdy był w Rzymie, a i tu dręczyć mnie nie przestał.

*Gazeta Wenecka* z 13 b. m. ogłasza dwa dekreta rządu tymczasowego: pierwszy nakazuje formowanie legii *Strzelców Alpejskich* złożonej z mieszkańców Cadore, Bellunese, prowincyi Feltro i *Siedmiu gmin*, a obecnie w Wenecyi się znajdujących; drugi nakazuje formowanie legii *Dalmacko - Istrijskiej* złożonej z mieszkańców tych prowincyi.

### Hiszpania.

MADRYD 15 Grudnia. Dziś odbyło się otwarcie Kortezów. Dawno już zapomniany przepych towarzyszył tej uroczystości. Królowa jechała przez miasto w złoczonej karecie, a za nią długi orszak panów i dam dworskich. Wszedłszy do sali posiedzeń, zasiadła na tronie i zagaiła Izbę długą mową, w której ubolewając nad wyjazdem Papieża z Apostolskiej stolicy, kreśląc obraz zaburzeń, jakie całą Europą wstrząsają, wystawia w końcu spokojną postawę Iberyjskiego półwyspu.

Redaktorowie:

**Aleksander Szukiewicz, Leon Ulrych.**

W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego.

### INSERATA.

#### KOMITET

opiekujący się przychodźcami politycznymi polskimi.

W samym początku czynności swoich Komitet zastawszy szczupłe fundusze do swego rozrządzenia, a nadzwyczajne wydatki do pokrycia, zmuszonym się widzi wezwać tylokrotnie dowiedzionej dobroczynności Rodaków. Ludzkość i gościnność była i jest dotąd szlachetnym czynem charakteru narodowego, a jeżeli uczucie to odznaczało zawsze obywateli miasta naszego, to dzisiaj w tak niespodzianych a nagłych okolicznościach niezawiedzie zapewne słusznych oczekiwań nieszczęśliwych współbraci. Komitet namieniając tylko o przykrém położeniu obecném przychodźców, którzy mimo braterstwa krwi i narodowości z nami, jako obcy na stariej ziemi praocjów swoich, walcząc z pierwszemi potrzebami życia, każdej chwili mimo przykrój roku pory, nowém tułactwem są zagrożeni; spodziewa się że szlachetność Rodaków, szczerą a rychłą ofiarą chęci jego wesprzeć raczy.

Zamieszczając poniziej listę osób jedynie upoważnionych do zbierania składek w tym celu, Komitet nie może przemilczeć szlachetnego i niezmordowanego poświęcenia się zawiązanego w tym celu stowarzyszenia się dam naszych a składając im niniejszém publiczną podziękę w imieniu tylu nieszczęśliwych którym tym sposobem pomocną podano rękę, wzywa szanowne grono Dam stowarzyszonych, aby i nadal gorliwiej pomocy w tak szlachetnym celu nie odmawiały, Dalszy ciąg listy upoważnić się jeszcze mających osób do zbierania składek, Komitet w swoim czasie ogłosi.

Lista osób upoważnionych do zbierania składek.

1. Jabłonowska Marya.	35. Bentkowska Anna.
2. Wolff Franciszka.	36. Verderber Józef.
3. Jencz Ksawera.	37. Redyk August.
4. Klińska Katarzyna.	38. Wolff Wincenty.
5. Krzyżanowska Bronisława	39. Einbild Abraham.
6. Chrzanowska Olimpia.	40. Szwarz Antoni.
7. Modest Anna.	41. Poller Kasper.
8. Hahn Elżbieta.	42. Baumgardten Księgarz.
9. Bielecka Teresa.	43. Friedlein Daniel.
10. Szwarz Florentyna.	44. Gieszkowski Stanisław.
11. Trzczińska Wiktorya.	45. Czech Józef.
12. Nawrańska Franciszka.	46. Wildt Juliusz.
13. Oszacka Marya.	47. Czerny Antoni.
14. Trzczińska Helena.	48. Sawiczewski Floryan.
15. Wilka Józefa.	49. Cukrowicz Jan w Krzeszowicach.
16. Kopczyńska Józefa.	50. Dymidowiczowa Teresa.
17. Kuszel Aniela.	51. Pagaczewska Tekla.
18. Lipiński Leopold.	52. Bornsteinowa na Kazimierzcu.
19. Szwarz Alojzy.	53. Trylska.
20. X. Rozwadowski Antoni.	54. Lipowska Krystyna.
21. Raszke kupiec w Rynku.	55. Skoblowa.
22. Nowakowski kupiec „	56. Jaskulska.
23. Wentzel Jan.	57. Müller.
24. Bochenek Leon.	58. Helcel Julia.
25. Rygier Emilia.	59. Popiel Anna.
26. Wysocka Józefa.	60. Stańska Teodozya.
27. Fuchs Marya.	61. Boguńska Dominika.
28. Fuchs Katarzyna.	62. Szczepańska Felicja.
29. Więckowska Marya.	63. Hahn Teofila.
30. Rottermund Julia.	64. Kosińska Emilia.
31. Sokulska Helena.	65. Nurkowska Urszula.
32. Borońska Eufemia.	66. Młodkowska Teresa.
33. Hannowiczowa.	
34. Bulikowska.	

Kraków d. 26 Grudnia 1848 roku.

Przewodniczący Piotr Moszyński.

trzymający pióro Józef Głębocki.

### DONIESIENIA.

**Dziennik Górno-Szląski** pismo poświęcone wskrzeszaniu narodowości polskiej na Szląsku, polityce i zabytkom dziejowym Szląska, wychodzi w Bytomiu w Górnym Szląsku, w formie małego arkusza dwa razy na tydzień; przedpłatę za kwartał rozpoczynający się od 1go Stycznia 1849 r. w ilości 4 Złp. gr. 18, przyjmują wszystkie C. K. Urzęda pocztowe.

Ktoby sobie życzył **kupić wieś** w Górnym Szląsku pruskim mającą 600 morgów gruntu, budynki i inwentarze w dobrym stanie, lub **zamienić się** na kamienicę w Krakowie albo wieś w okręgu lub w Galicji o parę mil od Krakowa, raczy się zgłosić do Redakcyi Jutrzenki. (3)